

# PISMO UCZNIOW ZSZ GOSTYŃ

W TYM NUMERZE 20 STRON I ANI JEDNEJ REKLAMY!



DZIŚ 3000 ZŁ - W TYM, 500 NA CHOROBE DZIECI I 500 NA PREZENTY DLA DZIECI

# SCHIZOŁ

nr 8-9 Grudzień

## CUM GRAND SALIS



# Wesołych Świąt!

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzymy całej Dyrekcji naszej szkoły, całemu Gromu Pedagogicznemu, wszystkim naszym przyjaciołom, oraz wszystkim Czytelnikom naszej gazetki zdrowych, spokojnych Świąt, szczęśliwego Nowego Roku oraz wytrwałości w dokonywaniu zmian w naszej szkole, by stała się ona miejscem gdzie każdy z nauczycieli uczniów przychodzi z chęcią i ochotą do pracy.

Myślimy, iż nadchodzący rok - 1993 będzie jeszcze lepszy od mijającego.

Sobie życzymy, aby nie opuścili nas przyjaciele,

ludzie, bez pomocy których gazетка ta nie mogłaby istnieć. W szczególności myślimy tu o Dyrekcji naszej szkoły, o prof. Mirosławowie Sobkowiacu, o Radzie szkoły, o naszych Czytelnikach, oraz wszystkich ludziach, którzy do nas piszą. Nie zapomnijcie o nas w 1993 roku!

REDAKCJA

Jak co miesiąc na pierwszej stronie naszej gazetki umieściliśmy reprodukcję znanego obrazu.

Prosimy podać tytuł obrazu, oraz kto go namalował. Odpowiedzi prosimy wrzucać do

skrzynki "Schizola" przy sali nr 108. W listopadowym numerze zamieściliśmy obraz

Salvatora Dali "Płonące zrytały".

Nagrodę otrzymał Piotr Porwowski (ITM)

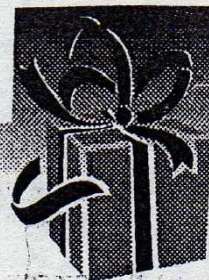
Zachęcamy wszystkich do udziału w naszym konkursie.

## "SCHIZOL" RADZI:

### JUŻ DZIŚ POMYŚL

### O PACZKACH

### ŚWIĄTECZNYCH !!!



Może do swojego prezentu dołączysz nowy numer naszej gazetki?!

# Wywiad "SCHIZOLA"

z księdzem Piotrem Rogólskim

1. Czy mógłby ksiądz opowiedzieć o sobie, o swojej rodzinie, gdzie ksiądz mieszkał?

-Pochodzę z małego miasteczka leżącego na krańcach południowej Wielkopolski, z Kępna. W Kępnie oprócz czasów seminaryjnych i wikariatu w Gostyniu spędziłem całą resztę swojego życia. W domu było nas czworo, rodzice i siostra, teraz już zamężna. W 1984 zdałem maturę i sześć lat później w Katedrze Poznańskiej z rąk Metropolity Poznańskiego Jerzego Stroby otrzymałem święcenia Kapłańskie i od lipca 1990 roku jestem wikariuszem Fary Gostyńskiej.

2. Dlaczego właśnie kapłaństwo?

-Dlatego, że po pierwsze powołał mnie Bóg, i dlatego, że po długich przemyśleniach i chwilach spędzonych na modlitwie doszedłem do wniosku, że w kapłaństwie najpełniej będę mógł się zrealizować.

3. Czy nigdy ksiądz nie żałował, iż nie ma rodziny, dzieci?

-Nigdy, bo ja mam rodzinę choć w innym znaczeniu i większą.

4. Czy zachowywanie celibatu nie jest wystąpieniem przeciw naturze? Czy człowiek nie został stworzony także po to, aby dawać życie innemu człowiekowi?

-Absolutnie nie, bo celibat to nie tylko bezżeństwo, to jest sprawa głębsza, duchowa. Każdy kapłan przez swoją posługę "rodzi" dzieci, choć w inny sposób-duchowy, dla Boga. Każdy kapłan daje życie człowiekowi-to duchowe, bo człowiek to nie tylko to, co widzimy, ciało, ale człowiek to jedność psycho-fizyczna.

5. Jak rodzice księdza zareagowali na postanowienie zostania kapłanem?

-Po prostu przyjęli moją decyzję. Moje życie przed wstąpieniem do seminarium wskazywało na to, że wybiorę taką drogę życia.

6. W jakiej szkole średniej ksiądz się uczył i czy już wtedy był ksiądz zdecydowany, co robić dalej?

-Uczęszczałem do Zespołu Szkół Zawodowych w Kępnie, do Liceum Zawodowego. Już w szkole myślałem o swojej drodze życia, ale konkretną decyzję podjąłem po zdaniu egzaminu dojrzałości.

7. Co ksiądz myśli o wprowadzeniu religii do szkół?

-To nie wprowadzenie, ale powrót religii do szkoły. We wszystkich krajach europejskich taki model jest przyjęty. Ogromne plusy dla dzieci, młodzieży i duszpasterstwa, wiele więcej obowiązków dla kapłana.

8. Jaka może być przyczyna odchodzenia ludzi od Kościoła, co można zauważyć w zmniejszonej liczbie ludzi w kościołach?

-Nie zgodziłbym się, że taka wielka ilość ludzi odchodzi od Kościoła. Można zauważyć coraz więcej ludzi na nabożeństwach. Przyczyn odchodzenia niektórych od Kościoła zawsze jest wiele. Uważam, że jedną z głównych jest błędnie pojmowana wolność i wychowanie w rodzinie.

9. Czy nie uważa ksiądz, iż wyznawcy innych wiar, np. świadkowie Jehowy, wyznawcy Krishny, są w niektórych sprawach "lepsi"? Nie zabijają zwierząt, nie przywiązują wagi do dóbr doczesnych.

cd. str. 4

Każda religia składa się z ludzi. Jedni są lepsi, drudzy gorsi. Zależy to od indywidualnego podejścia do wiary i życia według zasad, które głosi nauka Kościoła.

10. Czy w chrześcijaństwie nie powinien być wprowadzony zakaz spożywania mięsa? Czy mamy prawo odbierać życie zwierzętom?

- Zakaz taki nie powinien być wprowadzony, gdyż Bóg stworzył rośliny i zwierzęta, które mają służyć człowiekowi - najdoskonalszemu stworzeniu jako pokarm.

11. Czy chrześcijanie nie powinni odmawiać służby w wojsku?  
Przecież jedno z przykazań Dekalogu mówi: "nie zabijaj".

- Nie, dlatego, że moralność chrześcijańska tego nie zabrania. W teologii moralnej jest takie pojęcie jak "godziwa śmierć" tzn. samoobrona indywidualna i społeczna (kara śmierci) oraz udział w wojnie obronnej. Za taką śmierć nie ponosimy odpowiedzialności moralnej przy spełnieniu wszystkich warunków pokojowych.

12. Czy niektórzy księża nie zafundowali uwagi przywiązują do spraw materialnych np. jeżdżąc luksusowym autem, czy nie tworzy to bariery między księdzem a zwykłym człowiekiem, posiadaczem "malucha" albo rowera?

- Ksiądz też jest tylko człowiekiem, a są różni ludzie. Nie sadzę, by była to jakaś bariera. Tak, jak nie ma bariery pomiędzy ludźmi, gdy pan "X" jeździ takim samochodem, a pan "Y" takim.

13. Co ksiądz sądzi o młodzieży w naszej szkole?

- Młodzież ma swoje prawa, które trzeba jej przyznawać. Z jedną klasą pracuje się lepiej, przyjemniej, z inną mniej.

14. Mówi się coraz więcej o tym, iż księża mają coraz więcej do powiedzenia w sprawach państwa. Czy nie grozi nam średniowiecze?

- Księża nigdy nie włączali się w politykę, nie czynią tego teraz i nie będą czynili, ale mają wiele do powiedzenia, i to muszą czynić, gdy chodzi o życie moralne narodu, państwa. Kościół ma obowiązek stać na straży życia moralnego. Jeżeli w Polsce nie dojdzie do odnowy życia moralnego, to nic nie osiągniemy.

15. Jakie jest księdza ulubione danie? Czy sam je ksiądz przyrządza?

- Ulubione moje danie to sałatka jarzynowa. Kiedyś robiłem je sam.

16. Co ksiądz myśli o naszej gazetce? Co mamy zmienić?

- Szczerze mówiąc przeglądałem pierwsze dwa numery. Po pierwszym miałem mieszane odczucia. Coś więcej trudno mi powiedzieć. Cieszy mnie podjęcie inicjatywy przez młodzież.

17. Czy chciałby ksiądz dodać coś na zakończenie?

Na koniec chciałbym życzyć całej redakcji zadowolenia i dobrych owoców z trudu i pracy, jaką wkładacie w redagowanie tej gazetki.

SZCZĘŚĆ BOŻE

# CÓŻ TAM PANIE... W PRASIE?

CBOS (centrum Badań Opinii Szkolnej) przeprowadziło kilkanaście wywiadów z przypadkowo wybranymi reprezentantami społeczeństwa uczniowskiego. Pytania dotyczyły czytelnictwa prasy lokalnej i regionalnej:



1. Jakie czasopisma lokalne i regionalne czytasz?
2. Jak je oceniasz?

Uzyskane wyniki nie zaskoczyły CBOS-u. Wynika z nich, że sięgamy po następujące tytuły / lista została ułożona w kolejności od najczęściej wymienianych po najrzadziej): „Panorama Leszczyńska”, „Gazeta Poznańska”, „ABC”, „Gazeta Gostyńska”, „Głos Leszczyński”, „Głos Wielkopolski”, „Schizol”, „Gazeta Wielkopolska”.

Znaleźli się też tacy, którzy stwierdzili, że nie czytają wcale.

Prezentujemy teraz oceny, jakie uzyskały poszczególne tytuły:

- „Panorama Leszczyńska” - „niezła, może być, nudna, dobra”
- „Gazeta Poznańska” - dobra
- „ABC” - „jest co przeczytać” - „dubny” - dostateczna
- „Gazeta Gostyńska” - „możliwa”, „nic w niej nie ma” - dostateczna
- „Głos Leszczyński” - dobra
- „Głos Wielkopolski” - „jako taki” - dostateczna
- „Schizol” - „za mało jajowaty”, „fajny” - dobra
- „Gazeta Wielkopolska” - dobra

Oceny podkreślone to średnia wynikająca z opinii o czasopiśmie.

# CZY W SZKOLE JEST DEMOKRACJA ?

Demokracja może być słowem znanym większości, ale jest koncepcją źle rozumianą i źle używaną. Zgodnie z definicją słownika demokracja to: "rządy ludu, w których władza najwyższa jest w rękach ludu i przez niego bezpośrednio lub przez wybranych przedstawicieli sprawowana w systemie wolnych wyborów". Demokracja i wolność są często używane wymiennie, ale te pojęcia nie są synonimami. Porównajmy szkołę, jako instytucję, do demokratycznego państwa. CZY JEST TO MOŻLIWE ?

Są grupy, które reprezentują interesy swoich członków w różny sposób - popieranie kandydatów, debatowanie nad sprawami oraz próbami wpływnięcia na decyzje polityczne. Takie organizacje istnieją zarówno w społeczeństwie jak i w szkole (samorząd uczniowski, rada szkoły). Pierwszą i zasadniczą różnicą demokracji społecznej i szkoły jest to, że w tej pierwszej uprawnienia władzy są przez prawo jasno zdefiniowane i ostro ograniczone (w państwie), a w autorytarnym społeczeństwie praktycznie wszystkie organizacje są kontrolowane, licencjonowane, obserwowane lub w inny sposób rozliczane przez rząd  
----- (w szkole) -----

Autorytarność nie oznacza wcale całkowitej bezradności.

## TO szkoła uczy nas

odkrywania wolności i obowiązków samorządów (nie jesteśmy przecież uciskani przez potencjalnie ciężką rękę państwa - nauczycieli).

Zastanówmy się czy podstawowe filary demokracji są w naszej szkole

Czy zauważamy:

suwerenność ludzi, rządy większości, wolne i równe wybory, równość w obliczu prawa szkolnego, tolerancję, współpracę i kompromis, wolność słowa, wyznania, zrzeszenia. Jeżeli tak, to bardzo dobrze. Ja z przykrością muszę stwierdzić, że kultura demokracji w naszej szkole nie jest na zbyt wysokim poziomie. Widac to m.in. zebraniach uczniowskich, kiedy brakuje kworum. Na kilkadziesiąt klas obecnych jest ok. 6-7. czasem 10. przedstawicieli, z czego czynnie bierze udział 10%. Zgadza się z tym, że demokracja w dość wąskim zakresie jest na lekcji. Zdarza się, że uczeń chce przekonać nauczyciela o absurdzie, że  $2+2=5$  lub że sprawdzian ma być za miesiąc albo za dwa. Należy pamiętać, że wtedy, gdy wolno być demokratą, to można nim być. Przekład  $2+2=5$  jest wypadkiem skrajnym, ale tłumaczy on jedno, że najpierw trzeba pomyśleć, a potem powiedzieć.

Zastanów się zanim powiesz nauczycielowi coś głupiego.

Wtedy będzie dużo <sup>w stosunku</sup> mniej nieporozumień i autorytarność okaże się nie tak kontrastowa do demokracji. Wszak demokracja nie oznacza wcale tego, by robić co się chce i jak się chce.

Istota demokracji polega na odpowiedniej i nie skrajnej interpretacji.

Uczymy się demokracji, bo żyjemy w czasach, kiedy wołanie o demokrację wywołuje echo na całej kuli ziemskiej. W Polsce powinniśmy stworzyć wspaniałe warunki do demokracji. W naszej szkole również powinni o tym pamiętać uczniowie i nauczyciele.

MUSIMY stworzyć szkolną demokrację.

W starożytnej Grecji pomimo wrogów i słabości demokracja przetrwała ok. 200 lat - przeżywając nawet klęskę wojny peloponeskiej w 404 r.p.n.e. z rąk SPARTY.

JAKUB PRZYBYLSKI

C. D. N.

(o ile jeszcze będzie demokracja)  
xuxem

# Szkola jest wasza!

Moze czesto sie wam wydaje, ze jesteście w szkole poddawani wymyślnym torturom opracowanym w ministerstwie edukacji i zostaliście wydani na łaskę nauczycieli.

Tymczasem ustawa oświatowa z września 1991 gwarantuje wam prawo do „zachowania właściwych proporcji między wysiłkiem szkolnym, a możliwością rozwijania i zaspokajania własnych zainteresowań”. Ministerialne zarządzenie o ramowym statucie szkoły zapewnia wam ochronę „przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej oraz ochronę i poszanowanie godności”. Macie też prawo do „sprawdliwej, obiektywnej i jawnej oceny”.

Ustawa gwarantuje wam „prawo organizowania działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej oraz rozrywkowej, zgodnie z własnymi potrzebami i możliwościami organizacyjnymi, w porozumieniu z dyrektorem”. Macie również „prawo redagowania i wydawania gazety szkolnej”.

Możecie wreszcie „wpływać na życie szkoły przez działalność samorządową”.

Samorząd szkolny, to wcale nie są cztery nazwiska przydzielone na smutnej tablicy, gdzieś w rogu szkolnego hallu. Samo-

rząd szkolny, to jeden z czterech działających na mocy prawa organów szkoły (poza nim, to dyrektor szkoły, rada pedagogiczna i rada rodziców lub rada szkoły).

Samorząd tworzą wszyscy uczniowie. Samorządem opiekuje się nauczyciel, którego uczniowie sami sobie wybierają. Uczniowie wybierają przewodniczącego, zastępców, sekretarzy samorządu, którzy reprezentują wszystkich uczniów wobec dyrekcji i nauczycieli.

Samorząd uzgadnia z dyrekcją i nauczycielami statut szkoły. Możecie w nim zapisać np. tryb zapowiadania klasówek albo zasady wypożyczania sprzętu sportowego. Możecie zapisać tysiąc innych rzeczy, które wymyślicie i do których przekonacie dyrektora.

Oczywiście macie też obowiązki: „systematycznego i aktywnego uczestniczenia w zajęciach lekcyjnych i życiu szkoły”, „przestrzegania zasad współzycia”. Musicie też dbać o „wspólne dobro, ład i porządek w szkole”.

A poza tym pamiętajcie – to co nie jest zabronione, jest dozwolone. Życzę wam w całym roku szkolnym jak najwięcej pomysłów. Życzę wam także, żebyście umieli dogadać się z dyrektorem i nauczycielami.

Wojtek STASZEWSKI

Przedruk z „Gazety Wyborczej”

## JAK GRZYBY PO DESZCZU...

Jesienne nasilenie opadów spowodowało, że gostyński grunt wydał owoce... i prasa lokalna wzbogaciła się o nowe tytuły.

Jak donosi P.S.S. /Prywatna siatka szpiegowska/, obok ukazujących się do tej pory pism i pismek /„GAZETA GOSTYŃSKA”, „SCHIZOL”, „PROBÓWKA” /s.p. nr 3/, pojawiły się lub mają się ukazać nowe tytuły: „BZIK” w Szkole Podstawowej nr 2 i „BIGOS” (reaktywowany) w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Serdecznie witam! Czekam jeszcze na wznowienie działalności „Kaktusa” ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Proponuję, aby wszyscy młodzi dziennikarze połączyli swe siły i rozpoczęli wydawanie ogólnogostyńskiego /przynajmniej na początku/ pisma młodzieżowego.

xuxem

Ps.: DZIENNIKARZE  
WSZYSTKICH SZKÓŁ  
KĄCZCIE SIĘ !!!

Ps.: Jak donosi P.S.S. /Prywatna siatka szpiegowska/ odrodzony reaktwowany „BIGOS” ma zmienić nazwę na „PSYCHOL”.

xuxem

Z

# KONCERT

MUZYKI

FLAMENCO

GRA

Witold Łukaszczyński

Gitarra  
Klasyczna

17. XII. 92.

GODZ. 17<sup>30</sup>

BILETY: 10 000

AULA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAFODOWYCH

Schizol nr 8-9 ZSZ Gostyń

# TO JEST SZKOŁA W ZUPEŁNIE INNYM STYLU!!

Otrzymałismy list od naszego kolegi uczącego się w amerykańskim liceum Eagan High School. Oto fragment listu.

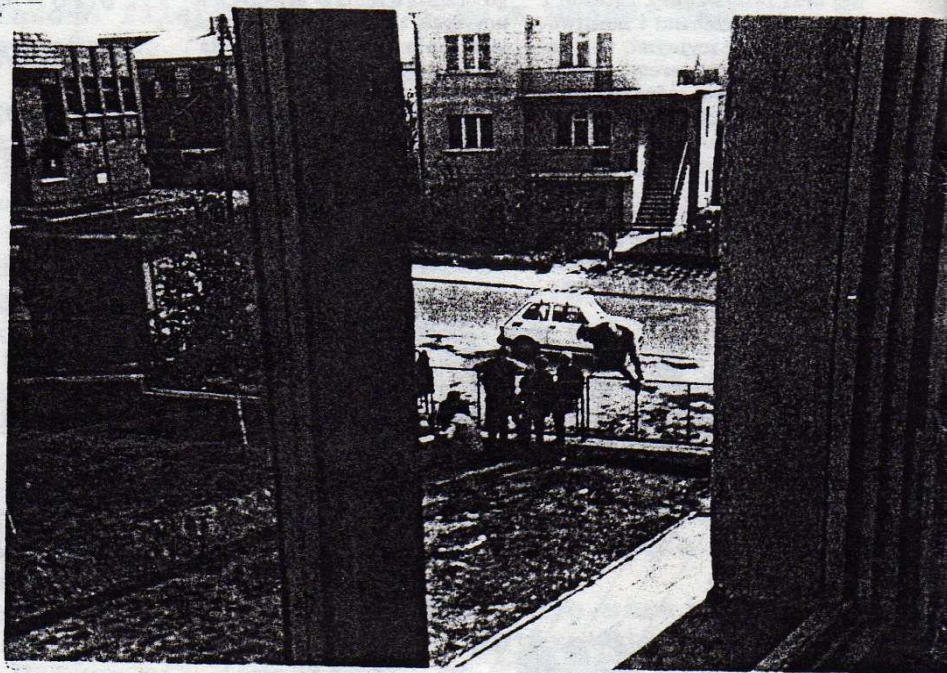
... Moja szkoła to jeden budynek, w którym mieści się zarówno szkoła podstawowa, jak i średnia. W przeciwieństwie do szkół polskich wszystko jest zadbane i utrzymane w czystości. Wokół mnóstwo zieleni, boiska do: baseballu, futbolu amerykańskiego, koszykówki, siatkówki, korty tenisowe. Przed rozpoczęciem roku szkolnego każdy uczeń musi się zarejestrować, po czym dostaje wykaz około 20. kursów z dziedziny sztuki, businessu, techniki, języków obcych, matematyki, literatury, nauk społecznych. Rok szkolny to 12-tygodniowy trymestr. W każdym trymestrze można wybrać po jednym kursie z najwyższej siedmiu, a najmniej 5 dziedzin. W następnych trymestrach uczeń ma prawo do zmiany kursów. Lekcje i godziny pobytu w szkole są stałe. Ponadto w amerykańskiej szkole panuje szalona moda na zajęcia dodatkowe, przeważnie sportowe. Prawie codziennie odbywają się różnego rodzaju zawody klasowe i międzyszkolne. Na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego organizowany jest tzw. dzień orientacyjny dla nowych studentów. Poznaje się wtedy szkoły, nauczycieli i kolegów...."

U nas najbardziej rozpoznawalną dyscypliną sportu jest skok przez płotki!

Na zdjęciu obok widzimy, jak jeden z zawodników pokonuje płotek. Można także zobaczyć widzów, którzy z zainteresowaniem śledzą zmagania sportowe swych kolegów.

Przepraszamy za jakość zdjęcia. Następnym razem postawimy się, aby było ono bardzo wyraźne.

(Redakcja)



## NARESZCIE ŚWIĘTA!

Święta to dla wielu czas na „złapanie drugiego oddechu”, aby pierwsze półrocze zakończyć z ocenami pozytywnymi. Tegoroczna przerwa świąteczna trwa od **23 grudnia do 2 stycznia**. Następne dni wolne od nauki już od **25 stycznia do 6 lutego** (ferie zimowe). Ostatnia dłuższa przerwa będzie od **8 do 13 kwietnia** (wiosenna przerwa świąteczna). Maturzyści zakończą naukę **23 kwietnia**; matury rozpoczną się egzaminami pisemnymi **4 i 5 maja**.

Warto pamiętać jeszcze o kilku datach: **6 grudnia** - Mikołajki, **18 lutego** - Tłusty Czwartek, **23 lutego** - Ostatki, **8 marca** - Dzień Kobiet, **21 marca** - Dzień Wągorowicza, **1 kwietnia** - Prima Aprilis, **1 maja** - Święto Pracy, **3 maja** - Rocznica uchwalenia Konstytucji, **3 maja**, **26 maja** - Dzień Matki, **1 czerwca** - Dzień Dziecka, **10 czerwca** - Boże Ciało, **23 czerwca** - Dzień Ojca (Red.) **14 lutego** **WALENTYNKI!**



# IMPREZA, JAKIEJ NIE BYŁO

11 listopada 1918 roku Polska, po ciężkich bojach prowadzonych przez całe pokolenia, stała się znowu suwerennym państwem. Sięgając pamięcią około czterech lat wstecz, każdy z nas przypomina sobie, że to ważne wydarzenie stanowiło tylko jedną z lekcji historii. Po zmianach politycznych, jakie dokonały się w niedawnym okresie czasu, o których nie trzeba już chyba pisać, rocznica upamiętniająca odzyskanie niepodległości stała się najważniejszym świętem narodowym.

W bieżącym roku zaszczyt (obowiązek?) organizowania wojewódzkich obchodów tej uroczystości przypadł miastu GOSTYŃ. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, iż jeden z punktów programu mówił o tym, że spośród placówek oświatowych do organizowania wojewódzkiej uroczystości został wytypowany gostyński ZSZ. Wśród społeczności uczniowskiej wywołało to spore zaskoczenie. Z góry było wiadomo, że przeprowadzenie imprezy tego rodzaju nie będzie rzeczą łatwą, wszak sama ranga święta świadczyła, iż trzeba włożyć w jego organizację maksimum wysiłku. A więc ruszyliśmy "pełną parą".

Naszym - uczniów - zadaniem było przedstawienie montażu poetycko - muzycznego. Próby rozpoczęły się na 10 dni przed uroczystością. Czas ich trwania wskazywałby, że wszystko zostało "zapięte na ostatni guzik". Ćwiczyliśmy bowiem od godziny 8 do około 13, niejednokrotnie dłużej, czasem (ku naszej radości) krócej. Pomimo tych ćwiczeń często dochodziło do zgrzytów. Mieliliśmy kłopoty ze sprzętem, a także z... pamięcią. Jednak pod czujnym okiem prof. M. Sobkowiaka, prof. J. Poprawy oraz Dyrekcji stopniowo dochodziliśmy do wprawy. Wspaniała atmosfera, jaka panowała wśród zespołu również poprawiała nasze samopoczucie. Fakt, że próby odbywały się podczas zajęć raczej nas ucieszył (nie jesteśmy przecież wyjątkami), zmartwiło przepisywanie lekcji i uzupełnianie wiadomości. Ale wróćmy do sedna sprawy.

Nadszedł 12 dzień listopada. Tak, to nie pomyłka, uroczystość odbywała się bowiem po oficjalnym święcie. Zo stała ona otworzona przemówieniem pana dyrektora. Następnie prof. K. Zawieja wygłosił referat na temat dróg Polski do niepodległości. Wreszcie wkroczyliśmy na scenę. Na początku staliśmy jak wryci, prawie wstrzymując oddech, z błyskiem przerażenia w oku, ściekającymi litrami potu i "watą" w nogach. Pełna sala, dostojne audytorium, jakie znajdowało się przed naszymi oczyma, stawiało nam bardzo trudne zadanie. Warto wspomnieć, iż na widowni zasiedli najwyżsi przedstawiciele wojewódzkich władz administracyjnych i oświatowych, burmistrzowie, wójtowie oraz dyrektorzy szkół. Bardzo baliśmy się jakiegoś błędu, gafy czy też awarii sprzętu. Dodatkowo krepowała nas obecność dwóch kamer, rejestrujących przebieg uroczystości. Jednak ku naszej radości wszystko "poszło jak po maśle". Publiczność zgotowała burzę braw, niektóre osoby na widowni wrzuciły się nawet do łez.

cd. → str. 10

Kiedy opuściliśmy aulę, każdy z nas wpadł w szal radości. Manifestacji naszego triumfu nie było końca, cieszyliśmy się jak nigdy. Na koniec, jak to w zwyczaju, "przybiliśmy piątkę" (nawet z profesorami-nazwiska znane redakcji) i wypiliśmy... herbatę.

Nie wszyscy uczniowie naszej szkoły mogli obejrzyć to widowisko, dlatego też zostało ono powtórzone jeszcze trzy razy. Pomimo tylu występów nie otrzymaliśmy więcej propozycji do odbycia tournée...

W uroczystości udział wzięli: Iza Gendera (1 LZ), Iza Mazurczak (1 LZ), Monika Mroczek (1 LZ), Ola Pilch (1 LZ), Aldona Gościński (2 LZ), Sebastian Nowak (2 TM), Jakub Przybylski (2 TM), Rafał Chudy (4 TM), Marcin Janiszewski (4 TM), oraz niżej podpisany:

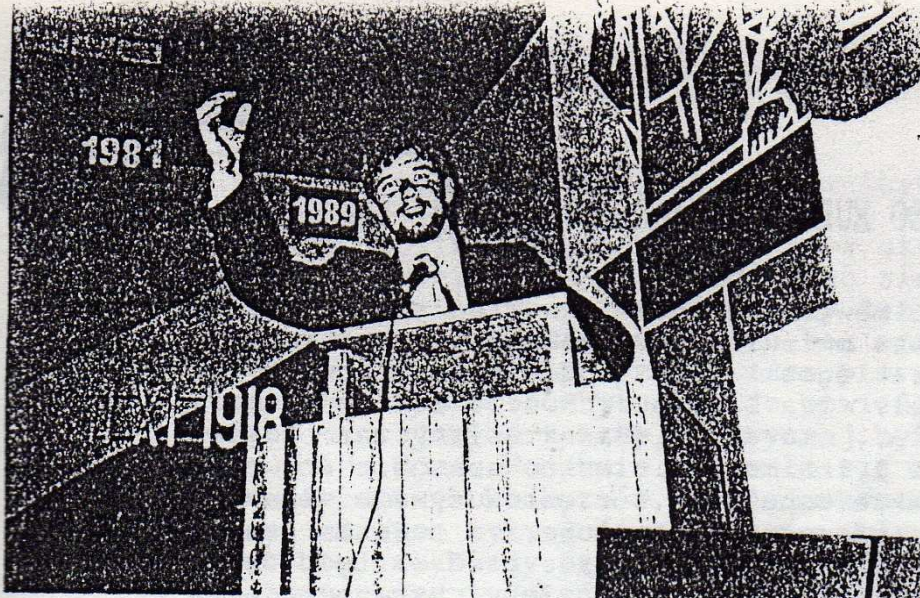
Robert Marcinkowski (2 TM)



...Okolicznościowy wystrój został przygotowany piekarniczką...

...staliśmy jak wryci, prawie wstrzymując oddech, z błyskiem przerażenia w oczach, ściekającymi litrami potu i "wata" w nogach"...





... „prof. Karol Świącieja  
wygłosił referat na temat  
drog Polski do niepodległo-  
ści”...

... „bardzo baliśmy się  
jakiegoś błędu, gąty  
czy też awarii sprzętu”



... „jednak pod czujnym okiem  
i szablą profesorów Mirosława Sobkowi-  
ka i Jana Poprawy stopniowo dochodzi-  
liśmy do  
wprawy”...



"SCHIZOL RADZI:  
tylko ostrożnie  
z szampanem.



## CZY ZBLIZAMY SIĘ DO EUROPY MÓWIĄC "FUCK YOU"

Do tej pory dużo mówiło się o języku młodzieży, że jest wulgarny i twardy. Nasze przekleństwa szokowały, zawstydzaly, obrażały, lecz od jakiegoś czasu do zasobu rodzimych młodocianych słów zaczęły trafiać także obce. Teraz prawdziwy "man" nie powie sp...laj, teraz z charakterystycznym gestem powie "fuck you". Ale nie tylko mówi się w ten sposób, na murach także można spotkać te jakże popularne i często używane słowa.

Już dziecko, gdy staruszka częstuje je cukierkiem i giaszcze po głowie, z trudem i najczęściej z błędami, podnosząc palec wskazujący, wysepleni "fa ju". Już chyba niedługo nadejdzie czas, gdy dzieci w wózeczku będą przeklinały zamiast mówić słowa: ta-ta,...mama,... Co, dziwniejsze nie tylko żli "twardziele" używają tych słów, także dziewczyny, które po polsku nie odważyłyby się przeklinać, w języku angielskim robią to całkiem dobrze. Jeśli ktoś zapytałby o znaczenie wymawianych słów, nie otrzyma odpowiedzi lub bardzo często usłyszy "odpieprz się", sp...laj.

W różnych przypadkach używamy tych słów, aby dać do zrozumienia, że ktoś nie jest mile widziany, aby odstraszyć, speszyć, pokazać swoją niechęć wobec drugiej osoby lub odmowę. Mam małą nadzieję, że oprócz tych "wielkich" słów stać nas będzie na to aby raz po raz wyszeptać takie "małe" i słabe słowa jak I'm sorry, thank you...

S. N.

## NIE NOSZCIE FUTER!

Nadchodzi zima, a wraz z nią wszyscy przypomnimy sobie o ciepłych kurtkach. Wiele pięknych kobiet przypomni sobie o futrach, które mają jeszcze podkreślać ich urodę. Ale czy tak jest naprawdę. Mnie osobście futro kojarzy się ze zbiorowym cmentarzem. Większość zwierząt zabija się tylko po to, aby zedrzeć z nich skórę, która później będzie "zdobitą" kogoś innego. Mipso w wielu przypadkach jest przetwarzane na karnup dla psów i kotów.

A więc drogie Panie zastanówcie się, nim wydacie kilkanaście milionów na zakup futra.

Czy zwierzęta nie mają prawa żyć?  
Czy nie lepiej kupić sztuczne futro, które niczym nie różni się od futra ze skór zwierząt.

V. NIE ZABIJAJ!



O tym, że "Schizol" jest instytucją demokratyczną zdążyliśmy się już chyba przekonać. O powyższym twierdzeniu świadczą publikacje artykułów, które otrzymujemy od osób spoza redakcji. Jeżeli ktoś chce podzielić się swoimi wrażeniami, zwrócić uwagę na pewne problemy czy też wypowiedzieć się na dowolny temat, umożliwiamy mu to bez ograniczeń. Niestety z przykrością muszę przyznać, iż w pierwszych numerach naszego pisma nie mieliście zbyt dużo do powiedzenia. Jeżeli już docierały do nas jakieś teksty, zazwyczaj były "podrzucane" i brakowało ich autora. Podobnie rysowała się sytuacja w przypadku różnego rodzaju konkursów. Niejednokrotnie na quizy, które naszym zdaniem były dość łatwe nie wpływała żadna odpowiedź, nawet błędna. Kiedy ogłosiliśmy istnienie "Listy przebojów" przez pierwszy tydzień głosowały tylko dwie osoby...

Nagle urok prysnął! Stało się to za sprawą skrzynki umieszczonej przy sali 108.

Początkowo otrzymywaliśmy spore datki pieniężne (2.800,-zł !!!), które jak się później okazało przeznaczaliśmy na zakup kłódki. Nie doceniając możliwości niektórych uczniów, popełniliśmy błąd w jej wielkości, bowiem po dwóch dniach zabezpieczenie zniknęło..Wkrótce pojawiło się nowe, które jak dotąd stanowi skuteczną barierę antyintruzową.

Po dwóch dniach od zainstalowania tego nowoczesnego urządzenia (należy przecież iść z postępem) spotkała nas bardzo miła niespodzianka. Skrzynka została wypełniona waszymi kartkami. Były to w większości odpowiedzi konkursowe; głosy na "Listę przebojów", ale nie brakowało również uwag dotyczących życia w szkole. Szczególnie ciekawa była wypowiedź ucznia, stanowczo żądającego urządzenia palarni (oczywiście papierosów). Choć porusza istotny problem, nie rozpisuje się nad nim; swoje poglądy precyzuje w jednym zdaniu, ale za to w jakim stylu...

Chciałbym jeszcze wspomnieć o odpowiedziach konkursowych. I tak na przykład zabawę pt. "Co z ciebie wyrośnie" rozwiązało prawidłowo prawie 20 osób. Dwukrotnie większa liczba wzięła udział w głosowaniu na "Listę", podając nam sporo propozycji. Obiecujemy Wam, ~~xxx~~ iż na pewno weźmiemy je pod uwagę, choć niestety nie wszystkie. Sporo kartek napłynęło również z odpowiedziami na ankietę pt. "Jaki zespół chciałbyś zobaczyć na koncercie w Gostyniu". Wezmą one udział w losowaniu nagród. Ci, którym się nie poszczęści mogą liczyć na zobaczenie swych ulubieńców w Gostyniu.

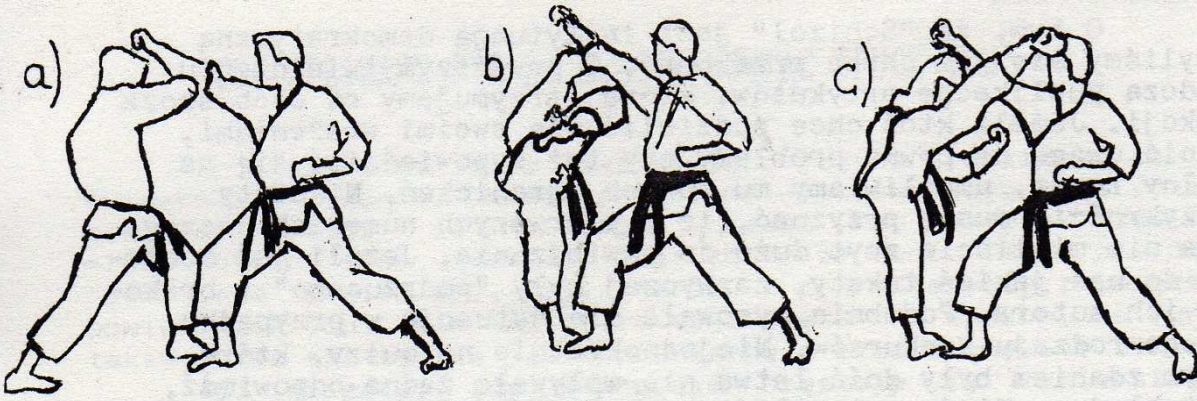
Ta nowa sytuacja rozkwitu życia szkolnego była sporym zaskoczeniem. To niewiarygodne, że bodźcem stała się... kłódka. Ale myślę, iż to zjawisko nie jest tylko wynikiem działania tego przedmiotu, lecz chęcią ogólną, społeczną i demokratyczną współpracy. Tak trzymać !!!

Robert Marcinkowski

P.S.

Ostrzeżenie dla "uzdolnionych" uczniów: Być może przy skrzynce zostanie zainstalowany alarm.

# GOSTYŃSKI KLUB KARATE (15)



Niestety, to już ostatnia część naszego „Gostyńskiego Klubu Karate.”  
Na zakończenie prezentujemy Wam jeden z ciosów w KARATE DO-SHOTOKA

**MAWASHI - GERI** - „Mawashi” znaczy dosłownie „toczyć, kręcić, obracać”

Aby wykonać go prawidłowo, należy być tak rozciągniętym, żeby swobodnie osiągnąć w tzw. siadzie płożym czyli w pozycji, w jakiej sprinter-płotkarz pokonuje przeszkodę. Takie odwiedzenie uda z jednoczesnym zgipieniem go w kolanie jest pierwszą fazą techniki. W następnej fazie przesuwając się po łuku kolana powinno skierować się na cel uderzenia. Ruch obracania się zostaje tu wstrzymany. Następuje gwałtowny wyprost kolana. Cios ma być wykonany błyskawicznie w żadnym przypadku nie może być przeciągnięty. Powrót nogi kopiącej do pozycji wyjściowej jest nie tylko odwróceniem wydarzenia, ale również powtórzeniem techniki. Dynamika kopnięcia powinna przypominać trafienie w tarczę zamontowaną na silnej, bardzo elastycznej sprężynie.

Gostyńska Sekcja Karate do Shotokan zaprasza na treningi do SPWS na salę gimnastyczną.  
Zajęcia odbywają się w dniach:  
Poniedziałek godz. 20:00  
Czwartek - Sobota godz. 16:00  
Informujemy także o nowo otwartej sali do kultury i sztuki w APRAZSAMY!  
Kolejne zajęcia w APRAZSAMY!  
Kolejne zajęcia w APRAZSAMY!

D. Ambroży i A. Bujak

## OCIEC - ŚMIAĆ SIĘ? - ŚMIAĆ!

Po poważnej rozmowie z ojcem Tomek postanowił, że solidnie weźmie się za naukę i poprawi wszystkie oceny. Podzuczając w górę monetę, powiedział sobie: „Jeśli będzie veszka - pójdę na ptywałupę, jeśli orzet - pójdę do kina, a jeśli stanie na kant - zrobię zadanie z matmy.”

\*

Uczeń napisał na tablicy: „Fuzovaj byTym + szkole. Nauczyciel pyta sąsiada: „Czy to jest dobrze napisane?”  
- Nic podobnego wuzovaj była wiedziela.

- Rozwiązałeś zadanie?
- Tak!
- Sprawdźteś!
- Pięć razy!
- Ile ci wyszło
- Tu mam zapisane pięć wyników.

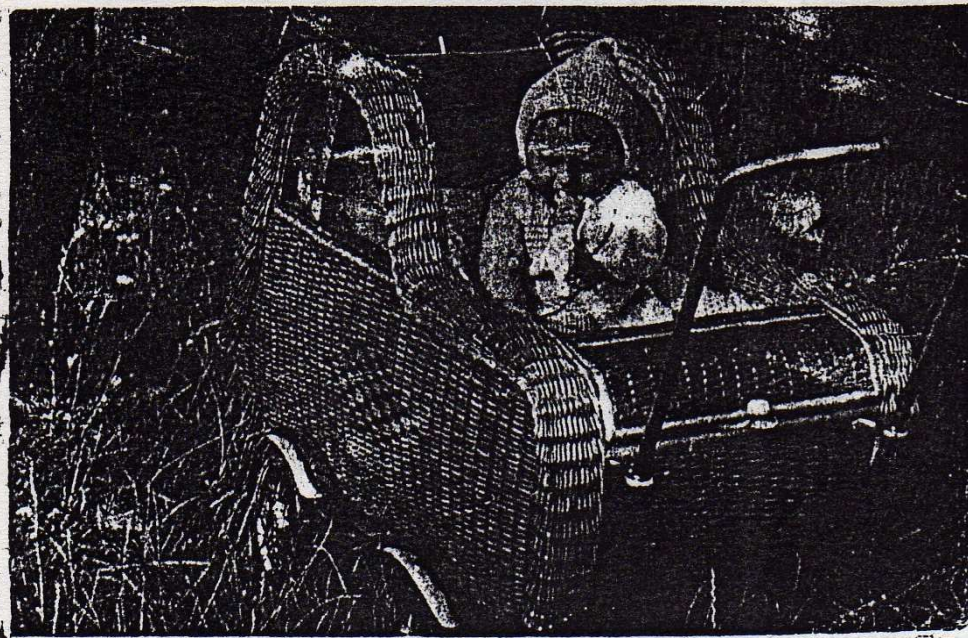
\*

- Co mają wspólnego fiat 126p i pijana dziewczyna??!
- I to... i to... wstyd prowadzić!



JEŚLI MACIE JAKIEŚ FAJNE DOWCIPY, PRZYŚLIJCIE NAM - WYDRAKUJEMY





Tym razem napłynęło dużo dobrych odpowiedzi. Tak, to był... prof. Maciej Marcinkowski. Wśród osób, które prawidłowo odpowiedziały, nasza "ślepa siewetka" wyłusowała jednego zwycięzcę, który otrzyma nagrodę. Tą osobą jest Arwid Piasecki z klasy II i. GRATULUJEMY!

## Co z Ciebie wyrośnie?

A oto już kolejny konkurs. Prosimy podać imię i nazwisko profesora przedstawionego na zdjęciu. Liczymy, że i tym razem prawidłowych odpowiedzi nie zabraknie, zwłaszcza, że podobieństwo jest duże. Odpowiedzi możecie wrzucać do naszej skrzynki (przy sali nr 108), tylko nie zapomnijcie podać swego nazwiska i klasy.

## WIELKA AKCJA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Na pewno słyszeliście o akcji Jurka Owsiaka zbierania pieniędzy dla dzieci z wadami serca. Już wkrótce finał, a więc to już ostatni dzwonek, by wspomóc ten cel. Liczymy na waszą pomoc, każda suma, nawet najmniejsza jest dla nas cenna. Wiemy, że każdy z Was ma niewiele pieniędzy, więc dajcie, ile możecie. Niestety czekamy tylko przez tydzień na waszą pomoc, gdyż później wysyłamy nasze pieniądze (100 tys. zł) plus to wszystko, co od Was otrzymamy. Pieniądze możecie wrzucać do naszej skrzynki, ale najlepiej przyniescie je nam osobiście. Może Wasza skromna suma uratuje życie jakiemuś dziecku!

## NAUCZMY SIĘ POMAGAĆ

Zwracamy się do Was z kolejnym apelem o pomoc. Tak jak i w roku ubiegłym nasza szkoła chce wspomóc Dom Dziecka w Bodzewie. Chcemy im zrobić świąteczny prezent, aby chociaż przez tę kwótką chwilę poczuli się szczęśliwi. Liczymy na to, iż przeprowadzicie akcję zbierania pieniędzy w swoich klasach. Zebrane kwoty możecie przekazywać do pani prof. Marii Sobkowiak, oraz pana prof. Mirostawa Sobkowiaka.

Pomóżcie nam pomagać, dajcie szczęście innym.

NA TAMTEN ŚWIAT ZABIERAJZ TYLKO TO, CO ZA ŻYCIA. BLIŹNIM DAJESZ /MORAN/

# WYGRAC Z AIDS

## (P) Jakie mamy w Polsce szanse w walce z HIV?

Jeśli liczba zachorowań będzie się zwiększać w takim tempie, to w 2000 roku umrze najprawdopodobniej na AIDS 7,5 tys. ludzi w Polsce - powiedział nam wczoraj prof. Andrzej Stapiński z warszawskiego Instytutu Wenerologii.

Dotychczas zarejestrowano 118 przypadków AIDS, 60 osób zmarło. Według oficjalnych danych 2392 osoby są zarażone.

### Ja nie zachoruję?

Zdaniem profesora w Polsce wciąż pokutuje fałszywy mit, że AIDS jest chorobą homoseksualistów oraz narkomanów i nie dotyczy ludzi spoza tych środowisk.

Tymczasem - jak mówi prof. Stapiński - trzy czwarte chorych na świecie zaraziło się HIV-em poprzez stosunki heteroseksualne, tylko 15 proc. to homoseksualiści, a 7 proc. - narkomani.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Solidarni Wobec AIDS „Plus”, dyktująca przy telefonie zaufania „AIDS”, obawia się, że przybywać będzie zarówno zarażonych wirusem HIV, jak i chorych na AIDS: - Od czasu do czasu prowadzone są spektakularne akcje np. rozwieszania plakatów z okazji Dnia Solidarności. Brak kompleksowego programu edukacyjnego w szkołach, który propagowałby zdrowy tryb życia, m.in. bezpieczny seks oraz przeciwdziałal narkomanii - powiedziała nam rozmówczyni.

Jej zdaniem niedługo w Polsce wszyscy narkomani będą zarażeni,

bo nawet ci, którzy decydują się na odwyk, bardzo długo muszą na niego czekać. Zniechęca to do podania się terapii.

### Wierność lub prezerwatywy

Nie wynaleziono jeszcze zadnego leku ani szczepionki przeciwko AIDS, dopiero testuje się kilkanaście szczepionek. Znane są natomiast leki, które wzmacniają system odpornościowy, choć nie usuwają wirusa HIV z krwi pacjenta.

Jedyną skuteczną szczepionką jest edukacja. Zarazić można się poprzez kontakty hetero- i homoseksualne z zarażoną osobą, kontakt z krwią lub preparatami krwi (np. korzystanie z igieł lub strzykawek z resztkami zarażonej krwi). Poza tym mniej więcej co czwarta zarażona matka przekazuje wirusa noworodkowi. Nie wiadomo, jak i kiedy się to odbywa: przed, podczas lub wkrótce po porodzie.

Najlepszą obroną przed zarażeniem jest współżycie ze stałym partnerem lub stosowanie prezerwatywy, używanie wyłącznie jednorazowych igieł i strzykawek oraz przebadanej krwi. W Polsce krew stosowana np. przy transfuzjach jest całkowicie bezpieczna.

### Zbliża się tolerancja?

Fala dyskryminacji wobec chorych, którą obserwujemy w Polsce, przetoczyła się właściwie przez wszystkie kraje. Do większej tolerancji przyczynili się sami chorzy - otwarcie mówiący o swojej chorobie. Pierwszy był w 1985 roku aktor Rock Hudson. Koszykarz Magic Johnson uświadomił ludziom, że zarazić można się przez „zwykły seks”. Olbrzymi koncert

po śmierci Freddiego Mercury'ego z zespołu „Queen” wstrząsnął opinią publiczną.

- *Jeżdżę po Polsce na różne prelekcje i spotkania poświęcone AIDS i widzę, że jesteśmy bardziej tolerancyjni niż rok, dwa lata temu* - twierdzi ksiądz Arkadiusz Nęwak, który prowadzi dwa ośrodki dla zakaźnych wirusem HIV. - *Kościół jest tu trochę bezsilny jako instytucja i ideologia. Nawołujemy do miłości i tolerancji, ale ...* społeczeństwa jest dużo uprzedzeń i strachu. Nagłaśnianie problemu AIDS powoduje jedynie rozdrażnienie i skłócenie ludzi pomiędzy sobą. *Więź brakuje tolerancji i szacunku dla chorych, i zarażonych* - powiedział nam natomiast ogólnopolski duszpasterz służby zdrowia ks. Roman Indrzejczyk.

- *Wielu ludzi w rozmowach ze mną nazywa chorych na AIDS grzesznikami. Ludzie ci uważają, że pomagając im popieramy zło* - dodał.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) 10-12 mln ludzi na świecie jest zarażonych wirusem HIV (w tym pół miliona choruje na AIDS). Eksperti WHO szacują, że do końca 2000 roku będzie ich ok 35 mln.

Agata NOWAKOWSKA,  
Krzysztof WIELGOPOLAN



## AIDS - jak się nie zarazić

(1)

### Tylko ty jesteś na pewno zdrowy.

Przyjmij, że jest epidemia AIDS, że każdy wokół jest zarażony, a ty chcesz przeżyć. Nie wpadaj jednak w panikę: wystarczy jeśli będziesz wdział, gdzie czyha zagrożenie i spokojnie je ominiesz.

AIDS nie jest nieszczęściem, to po prostu jedna z trzystu kilkudziesięciu nowych chorób, które pojawiły się ostatnio towarzysząc cywilizacji.

W przypadku AIDS mamy szczęście, ponieważ - w odróżnieniu od pozostałych trzech setek chorób - wiemy dokładnie, jak wirusa HIV do organizmu nie wpuścić.

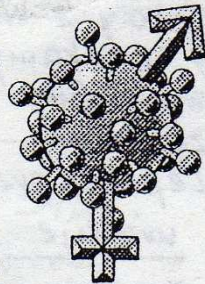
### Zapamiętaj: zaraża tylko seks i krew, nic poza tym.

Masz jakiegokolwiek wątpliwości - pytaj lekarzy, dzwoń do informacji o AIDS (numer znajdziesz w gazetach).

### Traktuj wszystkich wokół jak nosicieli wirusa.

Możesz jednak z każdym śmiać się i płakać, pracować, witać się i żegnać dowolnie wylewnie, ścisnąć dłonie i szyję, jeść z jednego talerza, pić z jednej butelki, używać tych samych mebli, wanny, toalety (mocz i kał nie zarażają!), kąpać się w basenie, tańczyć, flirtować, tulić i całować (ślina nie zaraża!), uprawiać sport (pot nie zaraża!).

Możesz z każdym robić wszystko, o ile nie dopuścisz do siebie jego krwi i wydzielin narządów seksualnych (sperma i śluz z pochwy).



Dr Maria Dziedzic

## AIDS - jak się nie zarazić

(2)

Tylko Ty jesteś na pewno zdrowy. I tylko Ty jesteś odpowiedzialny za swoje zdrowie i życie.

Jeśli masz iść do szpitala czy przychodzi i może się zdarzyć, że konieczny będzie zastrzyk, jeżeli Twoje dziecko ma być szczepione - domagaj się jednorazowych igieł i strzykawek, otwieranych w Twojej obecności. Najlepiej weź ze sobą własne, można je kupić w każdej aptece.

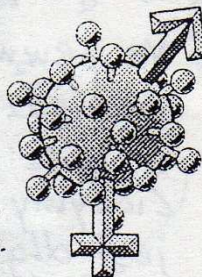
Jeżeli potrzebna Ci będzie transfuzja, krew powinna Ci oddać osoba, o której wiesz, że na pewno nie jest zakażona. Najlepiej gdybyś miał kogoś zaufanego, kto obieca, że w razie potrzeby odda Ci krew. Nie można bowiem wykluczyć, że w szpitalu podadzą Ci krew osoby zakażonej, u której badanie nie wykazało obecności przeciwciał anti-HIV. Zdarza się to raz na tysiące badań, ale się zdarza.

Wybierz sobie jednego stomatologa i jednego ginekologa, o których wiesz, że są skrupulatni, dokładni i na pewno sterylizują narzędzia.

W każdym kontakcie ze służbą zdrowia musisz być pewien, że sprzęt do zabiegu jest sterylizowany. Pytaj o to po sto razy, nie wstydź się, że zawracasz głowę lekarzom czy pielęgniarkom. Nie ma pewności, że poprzedni pacjent nie był nosicielem. Nosiciele wirusa mogą nie ujawniać faktu swojego zakażenia, ponieważ zdarza się, że są wyrzucani z gabinetów zabiegowych.

Także w gabinetach kosmetycznych obowiązuje reżim sanitarny. Wszystkie tnące i kaleczące narzędzia do manicure, pedicure, przekuwania uszu, golenia, strzyżenia i obcinania paznokci powinny być dezynfekowane.

Dr Maria Dziedzic  
opr. (pina)





Tylko Ty jesteś na pewno zdrowy. Przyjmij do wiadomości, że trwa epidemia AIDS i każdy wokół może być zarażony.

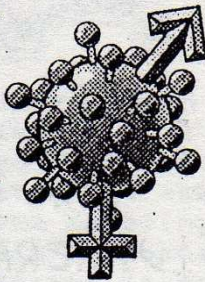
Jeśli zdarzy Ci się uczestniczyć w wypadku i musisz udzielić pomocy osobie krwawiącej, pod żadnym pozorem nie dotykaj krwi. Uważaj, żeby nie prysnęła Ci na spojówkę oczu (najlepiej załóż choćby okulary słoneczne), śluzówki nosa czy ust. Jeśli się tak stanie, to jak najprędzej spłucz krew dużą ilością wody z mydłem, ale nie wcieraj krwi w skórę. Takie same środki ostrożności zachowaj pomagając przy blahych skaleczeniach, zwykłym krwotoku z nosa.

Jeżeli udzielasz pomocy osobie krwawiącej, która jest przytomna, podaj jej materiały opatrunkowe, wytłumacz, co ma zrobić, pomóż, ale jeżeli nie jest to absolutnie konieczne, sam nie zakładaj opatrunku. Ofiara wypadku – jeśli tylko jest w stanie – powinna sobie założyć opatrunek sama.

Próbując zatamować krwawienie u osoby nieprzytomnej nigdy nie rób tego gołymi rękami. Powinieneś wziąć ze sobą w samochodzie parę zwykłych lateksowych „kuchennych” rękawiczek, bo cienkie chirurgiczne, używane nerwowo przez niewprawnych amatorów, pękają.

Jeśli ich nie masz, użyj Innej warstwy ochronnej – folii a nawet grubej szmaty itd. Używane rękawiczki, folię czy szmaty spal lub zakop.

Dr Maria Dziedzic  
opr. (pina)



Tylko Ty jesteś na pewno zdrowy. Każdy wokół Ciebie może być zarażony, ale zaraża tylko seks i krew.

Nie wymyślaj nie istniejących zagrożeń, nie ulegaj młotom i zabobonom.

Do zakażenia wirusem HIV potrzebne są tzw. wrota: może to być delikatna śluzówka, uszkodzona skóra itp, przez które przedostanie się wirus. Wystarczające do zakażenia stężenie wirusa jest tylko w spermie, śluzowej wydzielinie pochwy i we krwi. Nigdzie indziej.

Jeśli miałbyś się zarazić śliną, musiałoby jej być 20 litrów (dwa kubły!). Tak samo nie mogą Cię zarazić tzy i pot.

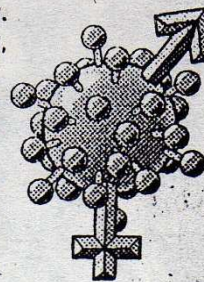
Nie zaraża oddech, dotyk, pocałunek, wspólny talerz, ubranie, mydło, sedes. Ścieki z domu, w którym mieszka nosiciel, nie zakażą wirusem wód gruntowych w okolicy.

Nie bój się komarów, szczerów, pcheł, pluskw itp. Myślisz pewnie: skoro przenoszą malarię, wściekliznę, dżumę i tyfus, dlaczego nie miałyby przenosić AIDS?

W przyrodzie panuje jednak specjalizacja: dżuma nie może przenieść komar, a malarii – szczer. Wirus HIV znalazł sobie jedyne dogodne miejsce w ludzkim organizmie. Przeżywa tylko dzięki nam, ludziom. Jesteśmy jego jedynym „gospodarzem” i „pośrednikiem”.

I od nas tylko, od naszej odpowiedzialności i wiedzy zależy, czy wirus zginie, czy też rozprzestrzeni się, a glnąć będziemy my.

dr. Maria Dziedzic  
opr. Piotr Najstrib



Tylko Ty jesteś na pewno zdrowy. Każdy wokół Ciebie może być zakażony. Ze wszystkimi możesz wesoło, głupio i bezmyślnie robić wszystko – z wyjątkiem pójścia do łóżka.

Seks bezpieczny, to seks z kimś, kto, tak jak ty, nie jest nosicielem. Musisz go znać jak siebie samego i ufać mu. Jeśli jednak wyznajesz zasadę, że urokiem seksu jest uleganie kaprysom, pamiętaj o prezerwatywie.

Miej ich zawsze kilka przy sobie. Używaj prezerwatyw „Unimilu”, które uzyskały atest Światowej Organizacji Zdrowia, a nie – „Stomilu” (nie dostały atestu). Pytaj w aptekach o prezerwatywy zagraniczne ze specjalną galaretką nonoksylozonową (jest plemnikobójcza i zabija wirus HIV). Nie używaj przy zakładaniu prezerwatywy tłustych kremów – one rozpuszczają gumę.

Jeśli prezerwatywa pęknie, natychmiast obficie i długo spłucz wodą z mydłem miejsca gdzie dostała się sperma.

Nauucz się rozmawiać o prezerwatywach, poćwicz ich zakładanie tak, żebyś w gorących momentach, zdenerwowany i zażenowany, nie musiał rezygnować z ich użycia. Zakładaj ją w czasie wzwodu rozwijając na sobie.

Jeśli niedawno się poznaliście i dochowujecie sobie wierności nie rezygnujcie z prezerwatyw. Należy używać ich przez 3-6 miesięcy – potem zrobić badania na obecność przeciwciał anti-HIV. Kiedy okaże się, że nie jesteście zakażeni, możecie zrezygnować z prezerwatyw. Oczywiście, o ile każde z was jest wiernie swojemu partnerowi.

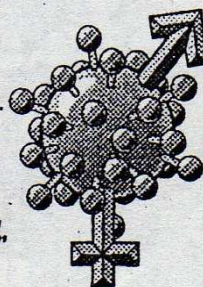
#### PAMIĘTAJ:

1. Najbardziej niebezpieczny jest seks analny (czyli przez odbyt): śluzówka w tym miejscu łatwo pęka i otwiera się na wirus.
2. Niebezpieczne są techniki oralne: jama ustna jest szczególnie narażona (zepsute zęby, skaleczone dziąsła) na przeniknięcie wirusa.
3. Groźny jest seks brutalny, w którym partnerzy gryzą się, okaleczają, wbijają paznokcie w skórę partnera – następuje wtedy wymiana krwi.
4. W seksie klasycznym ryzyko zakażenia wielokrotnie zwiększa się, jeśli na narządach płciowych kobiety lub mężczyzny są jakieś stany zapalne (nadżerka, upławy, choroba weneryczna).
5. Ryzykowny jest seks klasyczny z dużą liczbą partnerów - nawet z prezerwatywą.

Seks bezpieczniejszy to wszystkie techniki omijające „penetrację” ciała partnera (np. pieszczoty z orgazmem), z zastosowaniem barier w zetknięciu ze spermą, śluzem pochwy, krwią (prezerwatywy męskiej i kobiecej).

Jakkolwiek byś tego nie robił, weź potem gorący, długi prysznic, umyj się wodą i mydłem, a użytą prezerwatywę porządnie wypłucz i wyrzuć do śmieci.

Dr Maria Dziedzic  
opr. Piotr Najstrib



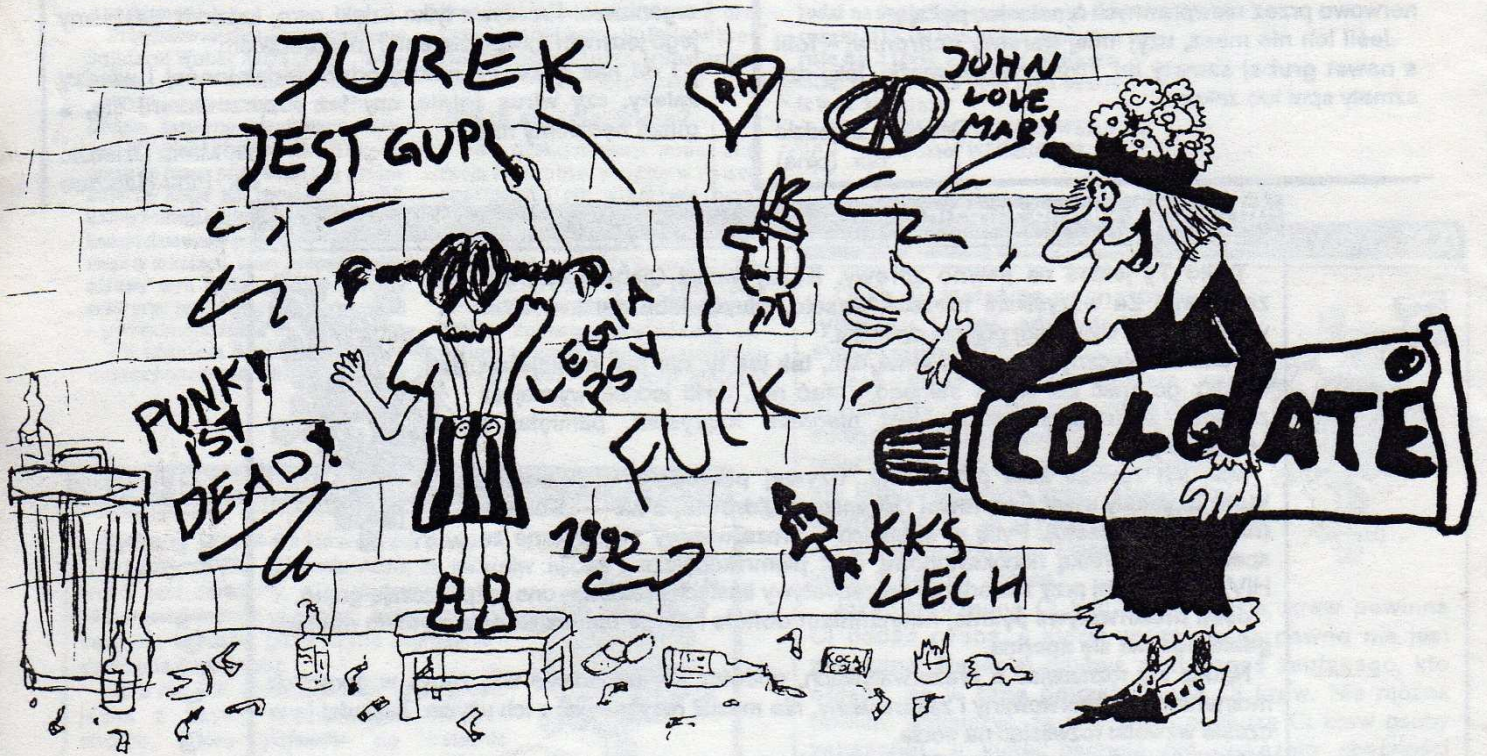
Przedruk z „Gazety Wyborczej”

# ZAPROS DZIEWCZYNĘ DO KINA!

- 11 grudnia "REJS" /Pol./
- 13-15 grudnia "FERDYDURKE" /Pol.-Franc./
- 13-15 grudnia "ZA WZESNIE UMIERAC" /USA/
- 20-22 grudnia "PODWÓJNE UDERZENIE" /USA/
- 28-30 grudnia "PAPIEROWE MAŁŻEŃSTWO" /ANG.-POL./

# ZAPROŚ CHŁOPAKA DO KINA!

ANIU! CZAS NA COLGATE.  
-MAMO JA JESZCZE RYSUJĘ



© P. Pawłowski

4 listopada  
szkolne radio  
"Schizol" zorganizował konkurs poświęcony pamięci Frediego MERCUREGO, zmarłego na AIDS wokalisty grupy QUEEN.  
Po zwyciężonej walce zwyciężył TOMASZ ZIELEŃDA (w IV TM), który wygrał bilet do kina na film "EUROPA, EUROPA" A. Holland.  
30 listopada Tomek eskortowany przez całą redakcję i radiowężel obejrzał film, o czym donosimy.

# NBA

Nazywa się Michael Jeffrey Jordan i nosi boiskowy pseudonim AIR. Pochodzi z nowojorskiego Brooklynu. Wychowywał się i uczęszczał do szkoły w Wilmington (Północna Karolina). Z reprezentacją college'u Północnej Karoliny zdobył mistrzostwo Stanów Zjednoczonych tego typu szkół. Jego zaś uznano za najlepszego gracza. Tytuł College Player of the Year przypadł mu w latach 1982/83 oraz 1983/84. Ta nominacja stanowi jedną z najlepszych rekomendacji dla ludzi decydujących o przyjęciu w szeregi koszykarzy NBA. Na Jordana zarzucili sieci wysłannicy Chicago Bulls. Zespół ten, aczkolwiek liczył się w amerykańskiej koszykówce, nie nadawał jednak tonu rozgrywkom zawodowej ligi.

Jordan od swych pierwszych występów na parkietach NBA starał się udowodnić, że nie ma żadnych kompleksów w stosunku do bardziej znanych kolegów występujących w utytułowanych drużynach. Coraz częściej jego nazwisko wymieniano w gronie najlepszych i najskuteczniejszych zawodników meczu. Koszykarz ten wyróżniał się niesłychanym „ciągiem” na kosz rywali. Koledzy z zespołu mieli nawet pretensje, że przesadza usiłując strzelać z nieprawdopodobnych pozycji. A potem się dziwili, kiedy piłka wpadała do obręczy. Chicagowski wózek ciągnął więc głównie Michael. Zawodnik ten umie właściwie wszystko. O ile jednak wielu dobrych koszykarzy potrafi efektywnie zagrać czy rzucić na treningu, bez presji przeciwnika, to Jordan swe znakomite akcje przeprowadza w ostrej walce, mając przed sobą i na karku świetnych przecież specjalistów od obrony.

Jego ulubionym zagranieniem, wręcz specjalnością, stały się wejścia na kosz z okolic linii rzutów za trzy punkty. Po dwóch-trzech jakby leniwie wykonywanych „kozłach” następował atak, też z pozorami miękki, w rzeczywistości niesłychanie dynamiczny. I cóż z tego, że obrońcy blokowali wejście, próbowali mu wybijać piłkę. Michael w trakcie wzbijania się w górę potrafił ją przerzucać z ręki do ręki i nikt



## air jordan

nie wiedział, kiedy wypchnie ją w kierunku kosza. Przy rzutach z wyskoku odchyła się do tyłu i tylko faul może uniemożliwić mu zdobycie punktów. Nie należy do największych, ma tylko 198 cm wzrostu, ale jak skacze! W skoku osiągniętym Jordan uzyskuje 130 cm !!!.

Największą jednak pasją Michaela stał się przed laty golf. Gdyby nie koszykówka, tej dyscyplinie poświęciłby się na pewno.

M. Busz  
J. Piaskowski

W naszym kąciku młodych poetów kolejny wiersz Krzysztofa Andrzejewskiego z klasy V T.M.

Dla tak „płodnego” poety ufundowaliśmy specjalną nagrodę! Jest nią tomik wierszy Juliusza Erazma Bolka: Ciągle czekamy na <sup>Prywatne zagrozenie</sup> wasze wiersze.

### KLAUSTROFOBIA - NIET

To jest papierowy kartonik  
Z tegoż kartonika zbudujemy pudełko  
Na tymże pudełeczku nalepiemy etykietkę  
To będzie szczelne, wygodne pudełeczko  
Na etykietce napiszemy: „WIEM”  
To będzie nasz domek - miły, przytulny  
domeczek

By się do niego wgramolić trzeba tylko chcieć  
Żaden problem bo my chcemy  
My się pchamy do pudełeczka  
Do pudełeczka z etykietą „WIEM”  
Jesteśmy w środzku  
Jest ciasno i ciemno ale bezpiecznie  
Boimy się bo ciemno  
Ale jeszcze bardziej na zewnątrz - strach  
Wiemy jak tu jest - bezpiecznie choć ciemno  
Nie wiemy jak tam jest - schowajmy się do  
środzka

A na etykietce napisane „WIEM”  
Jednak zostaniemy w pudełeczku.

Dziękujemy za tak liczny udział w układaniu naszej listy. Myślimy, iż nadal będziecie czynnie z nami współpracować. Piosenki, które obecnie znajdują się na liście możecie usłyszeć w RADIOWĘZLE. Przypominamy, abyście kartki z tytułami trzech najlepszych Waszym zdaniem piosenek, wrzucali do skrzynki przy sali nr 108  
Oto tytuły piosenek, które otrzymały najwięcej głosów. Spośród ponad 20 propozycji wybraliśmy 10 najlepszych.

1. The unforgiven - METALLICA - 33 głosy
2. Son of Blu Sky - WILKI 20
3. Jedwab - RÓŻE EUROPY 19
4. <sup>Help - The BEATLES</sup> Nadzieja - IRA 12
5. Time - PINK FLOYD - 8
6. One - U2 - 7
- Keep the faith - BON JOVI - 7
8. Czarne słońca - KULT - 6
9. Lombardino - PIERSI - 5
10. Misterium - MISTERIUM - 3
- November rain - GUNS N' ROSES - 3

### A oto kolejne propozycje:

Do i have to say the words  
- BRYAN ADAMS  
Woda, woda, woda - SEX BOMBA  
Nothing Else Matters - METALLICA

### KONKURS o Laur „Grafomaniaka”

W związku z licznymi napływającymi do „Schizola” wierszami postanowiliśmy ogłosić konkurs o Laur „Grafomaniaka”.  
Przyjmujemy wiersze własnego autorstwa i podpisane do dnia 10 stycznia 1992r. Nagrody czekają.

Redaguje zespół w składzie: Sebastian Nowak, Robert Marcinkowski, Jakub Przybyłski. Korekta: Mirosław Sobkowiak.  
Piszcie do nas o wszystkich sprawach, które wydają się Wam ważne, a których nie dostzegamy. Listy prosimy przynosić do sali 108, doręczać prof. Mirosławowi Sobkowiakowi, przysyłać na adres: ZSZ Gostyń 63-800 ul. Tuwima 44 z dopiskiem „POCZTA SCHIZOLA” lub też możecie wrzucać je do skrzynki przy sali nr 108.  
Naszą gazetkę można kupić w sklepiku szkolnym oraz u prof. M. Sobkowiaka za jedyne 2000zł. /w tym 500zł na WIELKĄ ORKIESTRĘ POMOCY ŚWIĄTECZNEJ I 500zł NA PREZENTY DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA!